

Sygn. akt IV W 1860/18

ODPIS



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

SĄD REJONOWY
dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie
IV Wydział Karny
01-473 Warszawa, ul. Kocjana 3
tel. Biuro Obsługi Interesantów:
(22) 328 60 30/31/32

Dnia 02 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR

Protokolant: M M

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 02 kwietnia 2019 r. w Warszawie sprawy przeciwko
Tomaszowi M, s. , ur. w dniu października roku w
Warszawie,

obwinionemu o to, że:

W dniu 31.08.2018 roku pomiędzy godziną 17:00 a 18:00 w Warszawie przy ul. Szekspira 3 w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym tj. na szybie w drzwiach wejściowych do klatki schodowej umieścił ulotkę, bez zgody zarządzającego tym miejscem.

tj. o wykroczenie z art. 63a § 1 k.w.

orzeka:

- I. Obwinionego **Tomasza M** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 63a § 1 k.w., a na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstępuje od wymierzenia kary;
- II. na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obwinionego od kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.



zgodność z oryginałem
SEKRETARZ SĄDOWY
Robert Marszał

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie i ujawnionego na rozprawie główniej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W sierpniu 2018 r. w budynkach należących do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie pojawiły się ogłoszenia o zwołaniu na dzień 4 września 2018 r. Walnego Zgromadzenia Członków WSM zamieszkałych m. in. na terenie osiedla Wawrzyszew. Ogłoszenie zawierało szczegółowe informacje o przebiegu zebrania.

31 sierpnia 2018 r. około godz. 17:00-18:00 Tomasz M. nakleił na drzwiach wejściowych do bloku przy ul. Szekspira 3 w Warszawie ulotkę formatu A4 zachęcającą mieszkańców osiedla i członków WSM do jak najliczniejszego stawienia się na Walne Zgromadzenie w dniu 4 września 2018 roku. Ulotka wskazywała na nieprawidłowości w zarządzaniu Spółdzielnią i miała zachęcić mieszkańców do głosowania za zmianami. Tomasz M. umieścił ulotkę przyklejając ją klejem biurowym na drzwiach - nie mając na to zgody zarządzającego budynkiem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

wyjaśnień obwinionego Tomasza M. (k. 48v - 49v, 21), zeznań świadków: Krystyny T. (k. 10-11) i Alicji H. (k. 1-3, 4-6, 8-9), a także na podstawie dokumentów: ulotka (k. 22), ogłoszenie (k. 23), zdjęcie (k. 24), zdjęcie złożone przez obwinionego (k. 46).

W toku postępowania przygotowawczego obwiniony Tomasz M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że ulotkę umieścił tylko w jednej klatce schodowej. Była ona zachętą do udziału w Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej. Wskazał, że umieścił ją w miejscu zwyczajowo używanym do przekazywania informacji mieszkańcom.

Na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2019 roku obwiniony Tomasz M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 48-49v). Chciał złożyć wyjaśnienia i złożyć Sądowi dwa arkusze rzucające światło na to, co się stało. Jednocześnie złożył do akt sprawy zdjęcie miejsca, w którym została powieszona ulotka oraz pisemne wyjaśnienie, z jakiego powodu dokonał zarzucanego mu czynu. Dodał, że to jest zdjęcie z tego roku z dnia 10 marca. Chciałby prosić o niewymierzanie kary za wykroczenie, które popełnił. To jest jego podstawowy postulat. Jak już potwierdził, dopuścił się czynu z art. 63 k.w. - powiesił bez zgody administracji ulotkę na drzwiach, w miejscu, które jest rutynowo używane do wymiany informacji. Tego rodzaju działanie jest na korzyść wspólnoty spółdzielców, gdyż ulotka zachęcała do udziału w walnym

zebraniu spółdzielni, które jest podstawowym narzędziem komunikacji spółdzielców z innymi spółdzielcami i zarządem. Jest to szczególnie potrzebne, bo demokracja w WSM jest wysoce zaburzona w takim molochu. To zaburzenie ma charakter strukturalny. To jest ponad 28 tysięcy mieszkań, co mnożąc przez 2,5 to jest spore miasto, co prawda rozrzucone po całej Warszawie. Na zebranie przychodzi 200 czy 300 osób, 500 przychodzi, gdy jest zachęcone ulotką. W WSM pracuje ok. 400 pracowników, będących w większości członkami spółdzielni. Ci pracownicy stanowią silne lobby nacisku podczas głosowań, podejmowania decyzji, na zdarzeniach organizowanych przez spółdzielnię, czyli na walnym zgromadzeniu spółdzielni. Te osoby są w dużej mierze wybierane nie z wolnej woli mieszkańców, tylko przy udziale wysterowanych pracowników spółdzielni. Są oni sterowani przez obiecywane premie, albo przez argumenty, że konkretna osoba będzie przeciwko ich podwyżkom czy premiom. Zarząd spółdzielni różnymi trikami wywołuje selekcję kandydatów. Na walnych zgromadzeniach kandydaci plus osoby, które popierają zarząd plus pracownicy decydują o wszelkich działaniach spółdzielni. Mechanizm funkcjonowania rady nadzorczej - decyzje o odwołaniu osób, które nie otrzymają absolutorium podejmuje rada nadzorcza. Przyznał, że dokonał czynu i wnosił o odstąpienie od wymierzenia kary, bo działał z pobudek dobrych, a nie chuligańskich, czy obrażenia kogoś. Był członkiem rady nadzorczej, większość tych mechanizmów zna bardzo dobrze. To jest kwestia jego przejścia na emeryturę. Dodał, że ulotka, żeby być uczciwym, pojawiła się na drzwiach jego budynku i przeczytał, że w tej ulotce nie ma dramatycznego fałszu. Jest pewne przedstawienie akcentów, więc zdecydował, żeby akcję wieszania ulotek nieco wzmocnić. Ulotkę, którą znalazł na drzwiach swojego budynku skopiował i powiesił na drzwiach zaprzyjaźnionego budynku obok, którego mieszkańcy, wie, że też uczestniczą w życiu spółdzielni. Co do treści - podana kwota 2000 złotych - to jest wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę. To wynagrodzenie 2100 złotych było prawdą i dotyczyło przewodniczącej rady nadzorczej. Inni działacze mają mniej. Chciał osiągnąć jak najbardziej masowe stawienie się na walne zgromadzenie spółdzielni, ponieważ w porządku obrad miał być rozpatrywany punkt dotyczący strat poniesionych przy budowie nowego osiedla. Ta sprawa była zgłaszana do prokuratury. Mimo, że przyszło 500 osób, prezes spółdzielni zdjął ten punkt z obrad, krótko mówiąc - zamiotła to pod dywan. Spółdzielcy będą musieli ten niedobór ponieść. Potwierdził wcześniej złożone wyjaśnienia. Chciał uzasadnić czemu nastąpiła zmiana sytuacji. Wyrok w tej sprawie jest ważny dla dziesiątków tysięcy mieszkańców WSM. Stosując art. 63 k.w. w takich sytuacjach, oznacza, że wszelkie ruchy oddolne WSM zostaną zmrożone. Wiadomość o decyzji sądu będzie powszechnie znana. Dla społeczności WSM to jest bardzo ważna sprawa. Z uwagi na powagę tej sprawy zdecydował się zaprzeczyć swoim wyjaśnieniom z policji. Miał poczucie zagrożenia wysokością kary 1500 złotych. Jest to dla

niego wysoka suma, którą miałby opłacić. Idąc na policję był pod presją, pod strachem tego 1500 złotych. W momencie kiedy policjant proponował, że może to być kara na poziomie 100 złotych, miał taki odruch, że on bardzo chętnie się na to zgadza, ale na zasadzie tego zderzenia 1500 złotych a 100 złotych. Na pytanie Przewodniczącego dodał, że to był klej biurowy, taki w sztyfcie. Przez jakiś czas się trzymało.

Sąd zważył co następuje:

Sąd obdarzył wiarygodnością wyjaśnienia obwinionego Tomasza M. , który konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Obwiniony podkreślał, że przykleił na drzwiach ulotkę z uwagi na złe w jego opinii zarządzanie spółdzielnią przez ówczesne władze. Wskazał, że jego działanie miało na celu zachęcić jak największą liczbę osób do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, gdyż w porządku obrad miał być rozpatrywany punkt dotyczący strat poniesionych przy budowie nowego osiedla. Zależało mu, by decyzję podjęła jak największa liczba mieszkańców a nie tylko grupa osób związanych z zarządem spółdzielni. Obwiniony podkreślał, że nie dokonał zarzucanego mu czynu z pobudek chuligańskich.

Z wyjaśnień Tomasza M. jasno wynika, że to on przykleił ulotkę formatu A4 na drzwiach wejściowych do budynku przy ul. Szekspira 1 w Warszawie. Obwiniony twierdził, że to nie on był jej autorem. Gdy przeczytał taką ulotkę na drzwiach wejściowych do swojego bloku postanowił ją skopiować i zawiesić w „zaprzyjaźnionym” budynku przy ul. Szekspira 1 w Warszawie.

Odnosnie odmienności wyjaśnień złożonych na rozprawie w stosunku do tych złożonych w toku postępowania przygotowawczego obwiniony Tomasz M. podkreślił, że wcześniej zgodził się na dobrowolne poddanie się karze z uwagi na ustawowe zagrożenie karą grzywny i nawiązki do 1500 złotych. Jednakże jego zdaniem sprawa ta ma istotne znaczenie dla całej społeczności WSM, dlatego zdecydował się złożyć wyjaśnienia przed Sądem.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia obwinionego Tomasza M. są spójne i logiczne, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Oskarżony przyznał się do popełnienia czynu, wskazał też swoje pobudki. Wobec powyższego Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne.

Sąd w rozpoznaniu przedmiotowej sprawy nie mógł się oprzeć na nagraniu z monitoringu, gdyż budynek przy ul. Szekspira 1 w Warszawie podobnie jak inne budynki na Osiedlu Wawrzyszew nie jest wyposażony z kamery. Jednakże świadkiem, który widział jak

obwiniony przykleja ulotkę była Krystyna T... . Świadek mieszka w bloku przy ul. Szekspira 1 w Warszawie obok bloku, w którym mieszka obwiniony, a więc oboje się znają. Potwierdza (k. 10-11), że to Tomasz M... nalepił na szybie w drzwiach wejściowych do tego budynku kartkę formatu A4. Co do ulotek w innych budynkach, nie widziała, aby uczynił to obwiniony. Jako dozorca budynku przy ul. Szekspira 1 w Warszawie powiadomiła administrację osiedla Wawrzyszew o zachowaniu obwinionego. Z uwagi na to, że Krystyna T... jest naocznym świadkiem zachowania obwinionego Tomasza M..., Sąd nie miał podstaw by odmówić jej zeznaniom waloru wiarygodności.

Z kolei świadek Alicja H... o naklejaniu ulotek na terenie Osiedla Wawrzyszew bez zgody spółdzielni dowiedziała się od Krystyny T..., która w dniu 31 sierpnia 2018 roku w godzinach wieczornych zadzwoniła do niej z informacją, że Tomasz M... przyklejał ulotkę na drzwiach wejściowych do bloku przy ul. Szekspira 1 w Warszawie. Sama nie była naocznym świadkiem zdarzenia. Wskazuje na to, że tego typu ulotki pojawiły się także w innych blokach na terenie Osiedla Wawrzyszew, lecz nie mogła jednoznacznie potwierdzić, że nakleił je obwiniony. W budynkach tych nie ma bowiem monitoringu. Jak wynika z jej zeznań pracownicy administracji spółdzielni zajęli się usunięciem tych ulotek. Zeznania świadka są spójne i logiczne, korespondują z zeznaniami Krystyny T... . Alicja H... opowiada o sytuacji z ulotkami na Osiedlu Wawrzyszew według swojego stanu wiedzy na ten temat. Brak jest podstaw by odmówić jej zeznaniom waloru wiarygodności.

Przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd oparł się również na zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej dokumentach, bowiem ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron, zostały one sporządzone przez kompetentne i uprawnione podmioty oraz mają stosowną formę.

Wobec powyższego okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości.

Zgodnie z art. 63a § 1 k.w. kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny.

Powyższy przepis ma na celu ochronę porządku publicznego rozumianego nie tylko jako estetyka miejsca publicznego. Przedmiotem ochrony jest również porządek rozumiany jako prawo do dysponowania miejscem publicznym przysługujące podmiotowi zarządzającemu danym miejscem. (por. *G. Kasicki, A. Wiśniewski*, Kodeks wykroczeń, 2002, s. 221; *P. Kozłowska-Kalisz*, w: *M. Mozgawa*, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 237–238).

Sąd nie miał wątpliwości, że w dniu 31 sierpnia 2018 r. pomiędzy godziną 17:00 a 18:00 Tomasz M. przykleił ulotkę na drzwiach wejściowych do klatki schodowej budynku przy ul. Szekspira 1 w Warszawie. Obwiniony przyznał, że powiesił ulotkę zachęcającą do udziału w Walnym Zgromadzeniu WSM bez zgody administracji budynku. Fakt przyklejenia przedmiotowej ulotki na drzwiach wejściowych potwierdziła Krystyna T., dozorca budynku. Obwiniony nie zwrócił się wcześniej do zarządzającego budynkiem o zgodę na umieszczenie tej ulotki. Pracownik administracji Alicja H. jednoznacznie zaprzeczyła, by taka zgoda została udzielona, wobec czego ulotka została usunięta przez pracowników spółdzielni.

Obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 63a z zamiarem bezpośrednim. Tomasz M. miał świadomość, że umieścił ulotkę w miejscu, które jest używane przez spółdzielnię do wymiany informacji z mieszkańcami. Wiedział, że do wywieszenia ogłoszenia w tym miejscu potrzebna jest zgoda administrującego budynkiem. Był osobą zaangażowaną w życie spółdzielni, więc nie można w jego sytuacji mówić o braku wiedzy na temat reguł zarządzania budynkiem. Dodatkowo Tomasz M. chciał, aby mieszkańcy tego bloku przeczytali tą ulotkę. Miał nadzieję, że tym zmobilizuje ich do liczniejszego przybycia na obrady Walnego Zgromadzenia WSM, na którym miał być rozpatrywany punkt dotyczący strat poniesionych przy budowie nowego osiedla. Tomasz M. miał świadomość, że przyklejając na drzwiach wejściowych do klatki schodowej ulotkę, nie mając zgody zarządzającego budynkiem, popełnia czyn zabroniony. Mimo tego chciał, aby ta ulotka została przeczytana przez jak największą liczbę członków WSM i zdecydował się ją przykleić.

Okolicznością łagodzącą, która wystąpiła w sprawie jest niewątpliwie motywacja obwinionego. Tomaszowi M. zależało na tym, aby frekwencja na Walnym Zgromadzeniu WSM była jak największa. Tego typu inicjatywę należy popierać, chociaż obwiniony wybrał niewłaściwy sposób na zachęcenie mieszkańców. Nie powinien był naklejać tej ulotki na szybę drzwi wejściowych do bloku bez pozwolenia zarządzającego budynkiem. Oczywiście chodziło o rozpowszechnienie ulotek zachęcających do udziału w tym walnym zgromadzeniu wśród jak największej liczby członków spółdzielni. Należy jednak wypracować inne metody komunikacji albo zastosować inne narzędzia do przekazywania sobie informacji. W dobie internetu i powszechności komunikacji elektronicznej to zadanie jest znacznie ułatwione, a poza tym obwiniony mógł zachęcać sąsiadów także zwykłą rozmową. Dodatkowo na korzyść obwinionego przemawia uprzednia niekaralność.

Zdaniem Sądu okoliczności sprawy, w tym charakter i stopień naruszenia przez oskarżonego dobra – porządku publicznego wolnego od uciążliwych reklam i ogłoszeń w przestrzeni publicznej – nakazywały uznanie, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie był znaczny. Owszem Tomasz M. nakleił ulotkę na drzwiach wejściowych do bloku, jednakże nie była to żadna uciążliwa reklama a ogłoszenie zachęcające do licznego udziału w Walnym Zgromadzeniu WSM. Jego zachowanie nie było ani chuligańskim wybrykiem ani też nie miało charakteru zarobkowego.

Sąd, biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia Tomaszowi M. kary. Zdaniem Sądu na szczególne uwzględnienie zasługuje motywacja obwinionego, który chciał zachęcić mieszkańców i członków spółdzielni do zaangażowania się w sprawy spółdzielni, by przyszedli na walne zgromadzenie. Wskazał na istotne sprawy dla wszystkich spółdzielców związane z sytuacją finansową WSM. Okoliczności sprawy, motywacja obwinionego, fakt naklejenia przez niego tylko jednej ulotki, jak i ocena postawy i przymiotów obwinionego, w tym dotychczasowej niekaralności – nie pozwalają na wymierzenie obwinionemu jakiegokolwiek kary, pozwalają natomiast na stwierdzenie, że sam fakt przeprowadzenia postępowania w niniejszej sprawie, w którym to obwiniony uczestniczył jest już wystarczającą zachętą dla obwinionego do przestrzegania porządku prawnego.

Na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd może zwolnić oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie właśnie względy słuszności przemawiały za tym, by zwolnić obwinionego od kosztów sądowych. Motywacja i zachowanie obwinionego wskazują na wymiar społeczny podjętych działań. Obwiniony chciał nakłonić jak największą liczbę osób do zaangażowania się w sprawy spółdzielni. Dodatkowo odstąpienie od wymierzenia kary skłoniło Sąd do zwolnienia obwinionego od kosztów sądowych.

Wobec powyższego stanu rzeczy Sąd orzekł jak w wyroku.



zgodność z oryginałem
SEKRETARZ SĄDOWY

Robert M.